

Nadchodzi masowe chipowanie ludzi

5 kwietnia 2020

Koncept chipowania ludzkości, już od dawna był jednym z głównych zagadnień przypisywanych zwolennikom teorii spiskowych. Jedynie odosobnione przypadki firm lub szkół przejawiały zainteresowanie taką technologią. Jednak taki stan rzeczy może ulec zmianie, za sprawą organizacji ID2020 Alliance, której członkiem jest między innymi słynny miliarder Bill Gates.

Podczas spotkania ID2020, które odbyło się we wrześniu 2019 roku w Nowym Jorku, przedstawiciele sojuszu oraz rzecznicy rządu Bangladeszu wypowiedzieli się o ambitnym pomysle wprowadzenia „cyfrowych tożsamości” które umożliwiłyby identyfikacje osób, które nie zostały poddane obowiązkowym szczepieniom. Dane takich ludzi znajdowałyby się w cyfrowej bazie i pomogły w śledzeniu ludzi, którzy nie poddali się szczepieniu.

Zgodnie ze słowami dyrektora ID2020, Dakoty Gruenera: „Teraz nadszedł czas na odważne zobowiązania, aby zapewnić, że będziemy reagować zarówno szybko, jak i odpowiedzialnie. My i nasi partnerzy ID2020 Alliance, zarówno obecni, jak i przyszli, jesteśmy zaangażowani w podejmowanie tego wyzwania”.

Podczas gdy samo spotkanie wydarzyło się jeszcze przed trwającą obecnie epidemią koronawirusa SARS COV-2, wielu ludzi sugeruje, iż zagrożenie wywołane wirusem może wspomóc działania wymierzone w ograniczenie prywatności. Już teraz, pojawiają się głosy, że w obliczu pandemii choroby COVID-19, ludzkość potrzebuje zupełnie nowego, uniwersalnego systemu identyfikacji, dzięki któremu rządy będą mogły lepiej kontrolować społeczeństwo.

To co obserwujemy obecnie to scenariusz żywcem wyjęty z tak

zwanego Okna Overtona. Dla tych którzy nie mieli styczności z tym pojęciem, jest to idea opisująca, jak zmienić postrzeganie przez społeczeństwo kwestii, które są społecznie nieakceptowane. Okno Overtona opisuje możliwości przeforsowania legalizacji kwestii nieakceptowanych lub zabronionych w danym momencie w danym społeczeństwie.

Przykładem tego, jak można stopniowo zmienić opinię publiczną, mogą być małżeństwa homoseksualne. Przez wiele lat w systemie „Okna Overtona” idea małżeństw homoseksualnych znajdowała się w zakazanej strefie. Społeczeństwo nie akceptowało tej idei, lecz media nieustannie wpływały na opinię publiczną popierając mniejszości homoseksualne. Stopniowo małżeństwa homoseksualne zaczęto traktować jako zakazane, ale z zastrzeżeniami. Następnie jako dopuszczalne, a potem jako neutralne. Teraz są postrzegane jako „dopuszczalne z zastrzeżeniami”. Nikt nie ma jednak chyba złudzeń, że już za kilka lat, staną się one zupełnie akceptowalne.

Obawy dotyczące czipowania ludzkości opierają się na tym samym mechanizmie. Początkowo sam pomysł umieszczania w ludzkim ciele nadajnika wydawał się pogwałceniem prawa do prywatności i znajdował się w sferze nieakceptowalnej. Później zaczęto stosować je w odosobnionych przypadkach jako sposób weryfikacji tożsamości pracowników firm. Niedługo potem, niektóre szkoły również wprowadziły ten system. Nie wykluczone, że trwająca obecnie epidemia może przekształcić tę ideę ze stopnia akceptowalności do stanu czegoś pożądanego przez społeczeństwo. Ludzie nie zawahają się przecież przed pozbyciem „pewnych” wolności w zamian za zabezpieczenie przed powtórką pandemii COVID-19.

Nie ma więc co się dziwić, że pomysły wprowadzenia w życie cyfrowej tożsamości, nawet na przykładzie jednego kraju budzą niepokój u części ludzi. Przekształcenie go w system czipów przeznaczonych do śledzenia potencjalnie zarażonych ludzi zapewne przekonałoby wielu ludzi, którzy przecież „nie mają nic do ukrycia”. W dobie kryzysu, wprowadzanie w życie

absurdalnych i często naruszających wolność praw uchodzi na sucho większości rządów. Tym bardziej jeśli większość rodzin musi przebywać w domu w obawie przed śmiertelnym wirusem i zamiast o swoje prawa, musi martwić się tym co włożyć do garnka.

Autorstwo: M@tis

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl